

Pustki, O KROK

Czego się najbardziej boję przyznać
Co dyskretnie spędza z powiek sny
To poczucie, że dla ciebie zrobię wszystko
Pewnie się domyślasz, ale teraz ciiii...

Dotyki ust
Wschody słońc
A w dłoniach żar
Mówisz płoń
Nie wiem na zawsze wiem dziś
Czy gaśnie czy lśni
Chcę żebyś był
O krok

Mam pod powiekami tylko ciebie
Jedno twoje tak rozjaśnia czern
Gubię się w tobie jak kostka lodu w morzu
Jak płomienie w słońcu, biel we mgle

Dotyki ust
Wschody słońc
A w dłoniach żar
Mówisz płoń
Nie wiem na zawsze wiem dziś
Czy gaśnie czy lśni
Chcę żebyś był
O krok

Czy to jedna trzecia czy półmetek
Czy ostatni raz oglądam świt
Oh, proszę zostań ze mną gdy wszyscy odejdą
Zostań póki będę się tlić